



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 113 – lipiec 2020

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne:

I Ks. Mojeszowa / Ks. Rodzaju 10:1-36

Rozdział 10 wydaje się nieciekawym i zazwyczaj bywa pomijany w kazaniach. Znajdujemy tu wiele ważnych informacji historycznych i teologicznych.

Rozdział ten jest opisem spełnienia nakazu Bożego, aby zapełnić ziemię, ale ta część Księgi Rodzaju też zawiera opowieść o wieży Babel.

Występująca tu tzw. tablica narodów jest unikalna w literaturze świata, nie ma podobnego tekstu starożytnego.

Struktura

Rozdział obejmuje opis i przegląd potomków (ludzi i narodów) wywodzących się od synów Noego. Przegląd podzielony jest na trzy grupy: potomków Sema, Chama i Jafeta.

W sumie wymienionych jest siedemdziesiąt imion i nazw, co wskazuje na kompletność. Także liczba siedem pojawia się kilka razy: Jafet ma siedmiu synów i siedmiu wnuków. Kusz ma siedmiu synów, tak jak *Misraim* (Egipt).

Imiona i nazwy

Rodowód ten różni się od innych (np. I Mj. 5:1-32; 11:10-26). Nie ma tu podanego wieku poszczególnych osób, jak w innych rodowodach (np. I Mj. 4). Lista zawiera imiona własne i nazwy geograficzne.

Tekst podkreśla fakt, że potomkowie synów Noego zostali podzieleni i oddzieleni na ziemi według narodowości, terytorium, etniczności i polityki. Hebrajski wyraz syn, używany w tekście, może oznaczać też klan, terytorium, język lub naród. W ten sposób wyraz *synowie* oraz *rodzić* lub *wywodzić się* wskazuje na relacje polityczne, geograficzne, społeczne lub językowe (patrz też I Mj. 4:20, 22; 10:31).

Imiona i nazwy nie są podane chronologicznie, lecz raczej tematycznie, podkreślając w ten sposób różne relacje między różnymi ludźmi i ludami wśród potomków, w sposób podobny jak to przedstawia drzewo genealogiczne.

Lista zawiera dokładnie siedemdziesiąt narodów, co nawiązuje do siedemdziesięciu synów Izraela na końcu I Księgi Mojżeszowej (I Mj. 46:27; por. II Mj. 1:5). Przed Abrahamem było na ziemi siedemdziesiąt narodów

(potomków Noego), na końcu księgi jest siedemdziesięciu potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Lista ta nie jest kompletna, lecz raczej reprezentacyjna, jak zresztą wszystkie rodowody w Biblii.

Wyjaśnienie tekstu

10:1

W hebrajskim tekście znajdujemy standardowe sformułowanie, wprowadzające do nowej części księgi, zawierające wyraz *toledot*, co oznacza rodowód. Wszędzie gdzie znajdujemy ten wyraz wskazuje on na to, że rozpoczęła się nowa część historii opisanej w Księdze Mojżeszowej. Ta część obejmuje opis potomków synów Noego oraz opowieść historii wieży Babel (10:1 – 11:9). Następna część zaczyna się w 11:10, gdzie w hebrajskim tekście znowu znajdujemy wyraz *toledot*.

W komentarzu poniżej nie wyjaśniamy szczegółowo imion i nazw. Można znaleźć ich wyjaśnienie w dłuższej wersji artykułu na blogu autora.

10:2-4

Wszyscy synowie i narody wywodzące się z Jafeta osiedlili się na północ i na zachód, stając się ojcami plemion, kultur greckich i scytowskich. Są to rejony najdalej położone od Izraela w Starym Testamencie.

10:5

Od nich oznacza, od wszystkich potomków Jafeta.

Wszyscy potomkowie Jafeta zamieszkiwali tereny wybrzeża lub wyspy, mieszkali w krajach najbardziej oddalonych od Kanaanu.

Byli podzieleni i odróżniali się od innych przez miejsce zamieszkania (terytorium), język i narodowość. Są to trzy wyznaczniki które aż do dzisiaj stanowią narodowość.

10:6-20

Część opisująca potomków Chama jest najdłuższa, wskazując na ich znaczenie dla historii świata oraz historii Izraela. Potomkowie Chama mieszkali najbliżej późniejszego Izraela i mieli największy wpływ na jego historię. Wśród nich też są najgorsi wrogowie Izraela: Egipcjanie (hebr.: Micraim), Babylończycy, Asyryjczycy, Kanaanici.

Potomkowie Chama osiedlili się w północnej Afryce i okolicach Egiptu oraz w Kanaanie. Jego potomkowie założyli ważne i znane miasta na wschodzie.

Lista zaczyna się od czterech największych narodów, wymienionych wg zamieszkiwanych terytoriów począwszy od południa do północy.

10:7-9

Wszyscy synowie Kusza osiedli się w południowej części Półwyspu Arabskiego lub w jego pobliżu.

Informacje dotyczące Nimrodu wskazują na późniejszą historię Babel oraz na religijne, polityczne i duchowe pochodzenie późniejszych mocarstw Asyrii i Babilonu. Imię Nimrod wskazuje na jego charakter, gdyż oznacza: *będziemy się buntować*.

Nimrod był *pierwszym mocarzem na ziemi*, lub, jak można lepiej tłumaczyć, *zaczynał być lub stawał się pierwszym mocarzem*. Hebrajski wyraz tłumaczony jako *mocarz* oznacza kogoś, kto rządzi za pomocą przemocy, tyran, nawiązując do bezbożnych z I Mj. 6:4.

Wyraz *zaczął* w takich kontekstach oznacza w Biblii, że zaczyna się coś nowego lub nowatorskiego, czego wcześniej jeszcze nie było (też w: I Mj. 4:26; 6:1; 9:20).

Królowie starożytni chętnie używali obrazów myśliwego, który symbolizuje siłę i okrucieństwo. Nie chodzi tylko o polowanie na zwierzęta, ale też na ludzi, czyli o wojnę. Trudno powiedzieć, jak dokładnie mamy rozumieć frazę, że był dzielny *myśliwym przed Panem*. Być kimś lub czynić coś przed Panem może oznaczać, że to lub ten żyje i działa zgodnie z wolą Bożą. Jednak takie znaczenie jest w tym miejscu wykluczone, ponieważ Nimrod najwyraźniej był bezbożnym grzesznikiem. Może też oznaczać, że Pan widział i uznał, że Nimrod był wielkim myśliwym.

Nimrod widocznie był postacią, o której długo się pamiętało w historii; nawet wiele wieków

później w Izraelu istniała przypowieść mówiąca o sile Nimroda.

10:10

Zaczątkiem jego był Babilon, co może oznaczać początek w tym sensie, że w Babilonie zaczęło się jego królestwo. Wyraz ten też można tłumaczyć, jako *pierwszy* lub *najważniejszy*, wskazując na to, że Babilon stanowił centrum polityki i władzy jego królestwa.

W większości historii Izraela, Babilon był dla Izraela tym, czym Rzym dla średniowiecznej Europy: centrum świata, mocy i kultury. Poza tym w Biblii Babilon reprezentuje duchowe i polityczne przeciwieństwo do Jeruzalem. Symbolizuje zło, opór i bunt przeciwko Bogu i przeciwko jego ludowi. Często w historii wydaje się, że Babilon, wrogowie Boga zwyciężają, ale w Księdze Objawienia czytamy, że nierządnicą Babilon ostatecznie zostaje pokonana i zniszczona (Obj. 17).

10:11

Asyria jest północną częścią Mezopotamii. Prorok Micheasz nazywa Asyrię krajem Nimroda (Mich. 5:5). Archeologowie potwierdzają, że cywilizacja sumeryjska rozpowszechniała się z południa w kierunku północy oraz też, że istniały bliskie relacje kulturowe pomiędzy Babilonem a Asyrią. Asyryjczycy posiadali najbardziej okrutną armię w całej historii świata, która w VIII wieku p. Chr. pokonała i zniszczyła północne królestwo Izraela.

Zarówno Niniwe jak i Kalach można nazwać wielkim miastem, ale prawdopodobnie chodzi o Niniwe, miasto które prorok Jonasz nazwał wielkim (Jona 1:2; 3:2-3; 4:11).

Biblia wiąże Asyrię z Babilonem, oba miasta są symbolem buntu przeciwko Bogu i jego porządkowi na świecie.

Człowiek miał panować na ziemi, ale zgodnie z wola Bożą. Nimrod panuje używając przemocy, aby budować wielkie miasto ku swojej chwale, zamiast ku Bożej chwale. W ten sposób zaczyna się temat dwóch miast w Biblii: miasta Bożego i miasta przeciwnika. Bóg chce budować miasto-świątynię na ziemi, ale przeciwnik chce je zniszczyć i zbudować swoje miasto. Zamiast panować na ziemi, jako namiestnik Boży, Nimrod i potomstwo Kaina chce rządzić we własnym imieniu i ku własnej chwale.

Nie wiadomo, którą historyczną postacią jest Nimrod, być może był to król Sargon z Akkadu (2350-2295 p.Chr.).

10:13-14

Wszystkie nazwy w tych wersetach związane są z Egiptem, co można poznać po zakończeniu na -im.

Hebrajski tekst sugeruje, że Filistyńczycy pochodzą od Kasluchitów. Nie mamy pewności, że są to ci Filistyni, o których czytamy później w Biblii w Księgach Samuela i Królewskich. Ci Filistyni wędrowali z Krety i osiedlili się w Kanaanie ok 1200 p. Chr. Amos pisze, że Filistyni pochodzą z Kaftoru, który znajduje się w Egipcie (Am. 9:7).

10:15-20

Potomkowie Kanaana odgrywają ważną rolę w tym rodowodzie; aż jedenaście rodów wywodzi się z Kanaana. Tekst poświęca wiele słów opisowi tych narodów, ponieważ są one istotne w późniejszej historii Izraela, gdzie okazują się wyjątkowo niemoralnymi.

Kanaanici są prezentowani w Biblii, jako jeden z najbardziej niemoralnych narodów, typ zła. Z powodu swych grzechów stracili swoją ziemię (I Mj. 15:16).

Granice Kanaanu zostają dokładnie opisane (w. 19), co podkreśla znaczenie tego regionu, jako ziemi obiecanej dla późniejszego Izraela. Opis ten jest mniej dokładny niż ten podany przez Mojżesza (IV Mj. 34:2-12), ale jest to ewidentnie ten sam obszar.

Sodoma, Gomora, Adma i Seboim – miasta w południowej części Morza Martwego, które zostały zniszczone podczas sądu Bożego za czasów Abrahama i Lota (I Mj. 19:28).

10:21-31

Potomstwo Sema wymienione zostaje jako ostatnie, ponieważ z tej rodziny wywodzi się Abraham, lud Boży i ostatecznie Mesjasz. Potomkowie Sema osiedlili się na wschodzie i w rejonie wokół zatoki perskiej. Najpierw opisani zostają potomkowie Joktana, ponieważ ta rodzina okazuje się bezbożna i ściśle związana z budową wieży Babel. Z potomków Pelega wywodzi się Abram (I Mj. 11:10-2).

Elam - rejon górski na wschód od doliny Eufratu i Tygrysa, w południowym Iranie. Mocarstwo Elam stanowiło ciągłe zagrożenie dla Babilonu i Asyrii.

Assur – tu jest to nazwa ludu Asyrii, zamieszkałego w rejonie miasta Asur, zbudowanego przez Nimroda. Inni komentatorzy twierdzą, że chodzi o inne plemię Asur (por. IV Mj. 24:22, 24).

Arpachszad – wielu komentatorów na podstawie argumentów lingwistycznych twierdzi, że jest to inna nazwa Babilonu. Jest to mało prawdopodobne. Nie mamy pewności, które to miasto lub miejsce. Być może Arrafa, dzisiejszy Kirkuk w północnym Iraku.

Lud – nieznanymi.

Aram – teren dzisiejszej Syrii i wielka część Iraku (por. Amos 9:7). Około roku 1000 p. Chr. Aramejczycy (lub Syryjczycy) stali się ważnym mocarstwem i zagrożeniem dla Izraela.

10:23-24

Czytamy tylko o potomkach Arama i Arpachszada. Aram, ponieważ jego potomkowie są ważni dla późniejszej historii Izraela i potomkowie Arpachszada, ponieważ z nich rodzi się Eber i potem linia Abrahama. Abraham miał ciągłą styczność z potomkami Arama (I Mj. 25:20; 31:20; V Mj. 26:5).

Us – być może miasto, skąd pochodził Job (Job 1:1). Nie wiadomo, gdzie się znajdowało. Reszta nazw jest nieznanymi.

10:25

Imię *Peleg* oznacza *podział* lub też *kanał*, *kanał irygacyjny*. Imię Peleg ma znaczenie prorockie, gdyż wskazuje na to, co się później będzie działo: jego potomkowie odseparowali się od innych.

Pierwsi czytelnicy, bez wątplenia wiedzieli, o jaki podział chodziło, dla współczesnych czytelników nie jest to jasne. Niektórzy twierdzą, że spowodował to fakt, że potomkowie Pelega stali się rolnikami, kopiącymi kanały irygacyjne, a potomkowie Joktana stali się nomadami. Może też oznaczać rozproszenie ludzi na ziemi podczas budowy wieży Babel. Tam zostaje użyty inny wyraz, aby określić pomieszanie języków, ale hebrajskie słowo *podzielenie* może też oznaczać pomieszanie języków (np. w Ps. 55:10).

Imię Joktan jest aramejskim wyrazem, oznacza: *czujny*. Joktan jest praojcem plemion nomadzkich w południowej części Półwyspu Arabskiego (późniejsi potomkowie Izmaela osiedli się w północnej części Półwyspu Arabskiego, I Mj. 25:13-16).

10:32

Ostatni werset podaje cel całego rozdziału: opis rozpowszechniania się ludzi na ziemi. Pierwszy i ostatni werset tego rozdziału tworzą tzw. ramę wokół całości.

Tematy

Ludzkość

Mimo wszelkich różnic etnicznych i rasowych, cała ludzkość stanowi jedność, ponieważ pochodzą z jednej rodziny. Cała ludzkość stanowi tak naprawdę jedną rodzinę. Mimo tej jedności, ludzka rodzina jest podzielona ze względu na język, rasę, terytorium i politykę, co budzi pytanie: jak to się stało?

To, że cała ludzkość jest podzielona ze względu na rasę, język, terytorium i politykę jest Bożym planem. W związku z tym człowiek nie może zignorować ani anulować istniejących podziałów.

Nie oznacza to z drugiej strony, że powinniśmy kulturować wrogość wobec tych, którzy należą do innych narodów. Podział nie oznacza wrogości, lecz tylko inność.

W Chrystusie powstał nowy lud Boży, co nie oznacza, że istniejące podziały nie mają znaczenia w ogóle.

Apostoł Paweł pisze: *Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie* (Gal. 3:28).

To nie oznacza, że istniejące różnice nie są już istotne. Nadal istnieją różnice między mężczyzną a kobietą i nadal ich role się różnią. Lud Boży tworzy jedność w Chrystusie, ale w różnorodności.

To, że istnieją różne kultury, rasy, narodowości, języki, państwa, systemy polityczne, w pewnym sensie można postrzegać jako dar Boży, który powinniśmy szanować i używać ku Jego chwale. W związku z tym powinniśmy respektować inne kultury, języki, rasy, państwa i nie wolno nam

wywyższyć się nad innych. Także nie wolno nam próbować jednoczyć wszystko w taki sposób, by różnice kulturowe nie odgrywały już żadnej roli.

W przeszłości Kościół sankcjonował handel niewolnikami oraz system Apartheidu w RPA. To wielki grzech Kościoła i chrześcijan. Niestety aż do dzisiaj istnieje rasizm wśród chrześcijan. Rasizmu nie można w żaden sposób bronić argumentami z Biblii, gdyż wszelka forma rasizmu neguje fakt, że każdy człowiek został stworzony na obraz Boga, i że wszyscy ludzie tak naprawdę stanowią jedną rodzinę.

Boża suwerenność nad narodami

Liczby siedem i siedemdziesiąt w tym przeglądzie narodów reprezentują wszystkie narody na świecie i podkreślają to, że wszystkie narody są zależne od Boga Stwórcy i powinny Go czcić. Wszystkie narody są włączone w Boży plan błogosławieństwa i przekleństwa. Ciekawym jest, że ten tekst prezentując pochodzenie wszystkich narodów jest unikalny w świecie starożytnym, nie mając sobie podobnego w literaturze pozabiblijnej. Teologiczne znaczenie tego rozdziału jest następujące: potwierdza, że Izrael jest częścią całego świata, którym rządzi Bóg. Hebrajski tekst używa wszędzie wyrazu *goi*, co oznacza naród w odróżnieniu od narodu wybranego. To podkreśla, że Bóg jest też Bogiem narodów pogańskich. W tym rozdziale w ogóle nie czytamy o Izraelu, który jeszcze nie jest odróżniony wśród narodów świata. Dopiero w następnym rozdziale zaczyna się historia Izraela z której dowiadujemy się, skąd pochodzi naród wybrany (I Mj. 11:10-26).

Ważnym jest, że zanim Bóg powołał Abrahama, świat był już pełen ludzi i narodów. Bóg chce zbawić wszystkie narody i ku temu celowi wybrał jedną osobę, Abrahama, aby stał się błogosławieństwem dla wszystkich narodów przez to, że Mesjasz, Zbawiciel będzie jego potomkiem (I Mj. 12:1-3).

Izrael jest narodem, który Bóg wybrał i odseparował od reszty narodów, nie aby był dumny z tego i pogardzał resztą świata, lecz aby stał się błogosławieństwem dla narodów.

Ważnym jest, że wszystkie narody otrzymują swoje miejsce geograficzne oraz swój czas w

historii od suwerennie rządzącego Boga.

Mojżesz także to podkreśla:

*Gdy Najwyższy przydzielał dziedzictwa
narodom, Gdy rozdzielał synów ludzkich, Już
ustalał granice ludów Według liczby synów
izraelskich (V Mj. 32:8; patrz też Amos 9:7).*

W Nowym Testamencie czytamy to samo:

*Z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody
ludzkie, aby mieszkały na całym obszarze
ziemi, ustanowiwszy dla nich wyznaczone
okresy czasu i granice ich zamieszkania (Dz.
Ap. 17:26).*

Nimrod zbuntował się bezbożnie i pysznie budując miasto Babilon i Niniwe. Bóg natomiast użył tych bezbożnych miast i narodów, aby wykonać swój suwerenny plan, mianowicie ukarać Izrael. W podobny sposób Bóg użył rzymskiego cesarza, aby sprawiać, że Mesjasz narodzi się w Betlejem (Łk. 2:1). Wszystkie narody są tak naprawdę poddane Bogu i żaden naród lub mocarz nie może nic uczynić, jeśli Bóg mu na to nie pozwoli.

Stanowi to wielkie pocieszenie dla wierzącego, oraz wołanie do nawrócenia każdego, kto się jeszcze nie poddał Bogu.

Miasto człowieka i miasto Boże

Biblia opowiada historię potomków węża/szatana i potomków kobiety (I Mj. 3:15). Cała ludzkość jest podzielona na lud Boży i lud bezbożnych. Kanaanici otrzymali ziemię Kanaan, ale Bóg im wszystko zabrał z powodu ich wyjątkowej niemoralności i grzechu, dając ją ludowi wybranemu.

W ten sposób ludzkość dzieli się na tych, którzy chcą uczynić sobie imię przez budowanie miasta o własnych siłach (I Mj. 1:4) oraz tych, którzy Bogu czynią Imię (I Mj. 12:2).

Babilon jest symbolem zła i buntu przeciwko Bogu. W ostatecznej walce, opisanej w Ks. Objawienia, czytamy, jak Bóg pokonuje nierządnicę Babilon, która zostaje zniszczona (Obj. 17).

Błogosławieństwo

Bóg jest święty, nie może tolerować grzechu i musi przekląć grzesznika. Jednak od początku chciał wybrać i zbawić ludzi. Dlatego ciągle wybiera osoby, które odseparowuje od reszty, aby przez nich błogosławić świat. Tak wybrał Noego, który mógł z łaski przeżyć sąd Boży objawiony w potopie. Tak samo Bóg wybrał ze wszystkich narodów Abrahama, aby z niego powstał naród, z którego wywodzi się Mesjasz. Jezus Chrystus przyszedł na świat, ponieważ Bóg miłował świat i chciał go zbawić (Jn. 3:15). Każdego, kto wierzy w Jezusa Chrystusa Apostoła Paweł nazywa prawdziwym dzieckiem, czyli potomstwem Abrahama (Gal. 3:6-9, Rz. 4:16-18).

Po zmartwychwstaniu Jezus nakazuje, aby jego uczniowie poszli na cały świat, aby głosić Ewangelię, która jest błogosławieństwem dla każdego, kto wierzy (Mt. 28:18-19; Dz. 1:8). Już wcześniej Jezus wysłał 70 uczniów w świat, aby głosili Ewangelię, co jest symbolicznym dla całego świata (Łk. 10:1), tak jak 70 nazw w tym rozdziale symbolizują wszystkie narody i ludzi całego świata.

Znakiem tego jest też zesłanie Ducha Świętego, czemu towarzyszył cud rozumienia innych języków, wskazując na to, że Ewangelia jest dla wszystkich narodów (Dz. Ap. 2:8-12).

Jedynie Jezus jest drogą do Boga Ojca i do zbawienia dla wszystkich ludzi, niezależnie od pochodzenia, rasy, języka lub narodowości (Jn 14:6; Dz. Ap. 4:12). Wszystkie narody i ludzie z całego świata od początku historii, mogą być zbawieni i pojednani z Bogiem jedynie w Chrystusie Jezusie, ponieważ On został *zabity i odkupił dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu* (Obj. 5:9).

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Rozważanie Ewangelii wg Mateusza 13,1-23

(1) A tego dnia, gdy Jezus wyszedł z domu, usiadł nad morzem. (2) I zostały zebrane przy nim wielkie tłumy, tak, że wszedł do łodzi i siedział, a cały tłum stanął na brzegu. (3) Więc powiedział do nich wiele w podobieństwach, mówiąc: Oto siewca wyszedł, aby rozsiewać. (4) A kiedy on rozsiewał, niektóre padło obok drogi, i przyleciały ptaki, i wydziobały je. (5) Zaś drugie padło na skaliste miejsca, gdzie nie miało wiele ziemi; i zaraz zakiełkowało, bo nie miało głębi ziemi. (6) Ale gdy wzeszło słońce, zostało spalone; a że nie miało korzenia, uschło. (7) Zaś inne padło między ciernie, a ciernie wzrosły oraz je zadusiły. (8) Ale inne padło na dobrą ziemię, i wydawało owoc, jedno stokrotny, jedno sześćdziesięciokrotny, a jedno trzydziestokrotny. (9) Kto ma uszy do słuchania, niech słucha. (10) Zatem uczniowie podeszli oraz mu powiedzieli: Dlaczego im mówisz w podobieństwach? (11) On zaś, odpowiadając, rzekł im: Wam dano poznać tajemnice Królestwa Niebios, ale tym nie dano. (12) Bowiem kto ma, temu zostanie podarowane i będzie obfitować; ale kto nie ma, i co ma, będzie od niego odjęte. (13) Dlatego im w podobieństwach mówię, że patrząc nie widzą, i słuchając nie słyszą, ani nie rozumieją. (14) Zatem wypełnione jest w nich proroctwo Izajasza, które mówi: Słuchem słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie; i patrząc patrzeć będziecie, ale nie ujrzycie. (15) Bowiem zostało utuczzone serce tego ludu, uszami są ciężko słyszący oraz zamknęli swoje oczy; żeby czasem oczami nie ujrzeli i uszami nie usłyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie zawrócili, żebym ich uzdrowił. (16) Ale szczęśliwe wasze oczy, że widzą, i wasze uszy, że słyszą. (17) Bo zaprawdę, powiadam wam, wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, ale nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, ale nie usłyszeli. (18) Wy zatem, słuchajcie podobieństwa o siewcy. (19) Gdy ktoś słucha słowa Królestwa, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co posiano w jego serce; ten jest tym, zasianym obok drogi. (20) A zasiany na skalistych miejscach jest ten, który słucha słowa i zaraz, z radością je przyjmuje; (21) ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest trwający jakiś czas; bo gdy z powodu słowa przychodzi ucisk albo prześladowanie, od razu jest zgorszony. (22) A zasiany między cierniami jest ten, który słucha słowa, ale troska tego życia i oszustwo bogactwa dusi słowo, i staje się bezowocny. (23) A zasiany na dobrej ziemi jest ten, który słucha słowa i rozumie; ten właśnie wydaje owoc i uzyskuje: Jeden stokrotny, a jeden sześćdziesięciokrotny, a jeszcze jeden trzydziestokrotny.

Plan Ewangelii.

Na początek warto sobie uświadomić jeden z możliwych planów Ewangelii wg Mateusza, który pozwoli lepiej usytuować i w konsekwencji lepiej zrozumieć przesłanie naszego tekstu głównego.

Rozdziały:

1-4: Pochodzenie i początek posługi;

5-7: kazanie na górze;

8-12: królewskość ukazana i kontestowana;

13-16: tajemnica Królestwa;

16-20: Ewangelia cierpiącego Mesjasza;

21-28: męka i zmartwychwstanie.

Przypowieść o siewcy znajduje się w trzech ewangeliami synoptycznych (Mk 4,1-9; Łk 8,4-8) z tymi samymi jakby stadiami przekazu: - przypowieść, - dlaczego przypowieść? i – wytłumaczenie.

W Ewangelii Mateusza przypowieść o siewcy znajduje się po „Karcie Królestwa” (kazanie na górze) i zamknięciu rozdziałów 10 do 12: Nawet

powiadam wam, że w dniu sądu, lżej niż tobie będzie ziemi Sodomy (11,24).

Mateusz pisze w latach 80, w kontekście rodzącego się Kościoła, do chrześcijan, którzy są jeszcze bardzo wrażliwi w wierze.

To był czas prześladowań, po zniszczeniu Świątyni. Wszystko zostało poddane pod dyskusję i relatywizowane. Kapłani i saduceusze stracili wraz z utratą Świątyni ich rację bycia.

Judaizm faryzejski triumfował i wyłączył chrześcijan z synagogi. Wyznającym Jezusa jako Mesjasza chrześcijanom (a genealogia z początku Ewangelii wg Mateusza jest nie do odrzucenia!) spadł cały świat na kark.

Ewangelia Mateusza jest tekstem walki.

Królestwo.

Wyrażenia „Ewangelia Królestwa”, nie znajduje się poza dwoma fragmentami (4,23 i 24,14). Nie ma jednak w nich definicji tego pojęcia.

Dla słuchaczy Jana Chrzyciela i Jezusa stanowi ono odniesienie do Starego Testamentu (4

M/Lb, 5 M/Pwt 23,5). Chodzi jednocześnie o tajemnicę świata, który przyjdzie, ale już też jest.

Wywyższony na krzyżu Jezus stanie się królem. Królestwo stanowi więź między głoszeniem Jezusa i Jego ujawnieniem się w pełni poprzez Jego krzyż i zmartwychwstanie.

Królestwo nie oznacza związku z lub przedłużenia w sensie politycznym lub konstytucyjnym terminu, ale fakt, że Bóg jest w nim Królem.

My jesteśmy Jego poddanymi, w formie przyjętego poddaństwa, chronieni i strzeżeni w życiu bez granic.

U Jana, wyrażenie Królestwo Boże ukazuje się raz podczas spotkania z Nikodemem (Jana 3,11-21).

Zrodzenie z wysoka jest konieczne, aby zobaczyć Królestwo Boże.

Nikodem widział znaki i widział moc Bożą, ale nic więcej. Ale mówił, że oczekuje Królestwa, które jest obrazem, który symbolizuje bliskość Boga w świecie.

Przypowieść.

Przypowieść o siewcy otwiera cykl o przypowieściach o Królestwie, tutaj będąc archetypem w trzech cyklach:

- przypowieść sama w sobie (1-9);
- pytanie o „dlaczego” przypowieści (10-17);
- wytłumaczenie (18-23).

Jezus zwraca się do tłumu i opowiada pewną historię. Przypowieść (po grecku „parabole” to działanie mające coś ustawić z boku, oznacza zbliżenie i porównanie), jest jedną z form alegorii. Słowo greckie „parabole” oznacza działanie polegające na ustawieniu czegoś z boku po to, aby to porównać z czymś.

Jednym z tych elementów jest fikcyjne opowiadanie, zapożyczone z życia codziennego lub z natury, a które nie ma innego celu, jak tylko zaprezentowanie ducha pewnej prawdy religijnej lub moralnej, która jest porównana, włączona niejako w opisywane wydarzenie. Stąd też pochodzi słowo „podobieństwo” jak historie te tłumaczą niektóre z naszych starszych tłumaczeń biblijnych.

W naszym tekście, stanowiąc kontynuację rozdziałów poprzedzających, porównanie adresowane jest do tych, którzy są naprawdę zbyt złymi, aby mieć dostęp do symbolicznego

słownictwa Jezusa, jako ci, którym nie zostało to dane. Długi cytat z Izajasza (6,9-10) potwierdza to, aby powiedzieć, że nie jest to nic nadzwyczaj nowego. Przeciwnie do uczniów, którzy podążają za Jezusem i którzy mogą dostrzec koherencję w Jego przemowach, inni, tj. tłum, uczeni w prawie, są tylko przejściowi lub są zamknięci w ich systemie myśli, który nie pozwala im rozumieć.

W czasach Jezusa rabini używali także porównań, aby komentować Prawo i jak oni, On sam używa rzeczywistości natury lub życia społecznego: siewu i siewcy, rzeczywistości rolniczej, winogrodnika i delegowanego zarządzania.

Można by powiedzieć, że Jezus używa modelu pedagogiki intuitywnej. W interpretacji przypowieści o siewcy, w której chodzi o skojarzenie każdego elementu z wyobrażoną historią (siewem jest słowo, siewca jest tym, który głosi, taki lub inny teren, różne kategorie przyjmowania...), rozumie się różne interpretacje przypisywane tej przypowieści w historii Kościoła.

Słowo używane bez dodatków jest (co ważne i trzeba o tym pamiętać) terminem technicznym, który wykuł pierwotny Kościół i który jest często używany dla określenia Ewangelii.

U Mateusza nie znajduje się takiego używania go. We fragmencie rozważanym, znajduje się szereg twierdzeń o słowie, które są obce temu pojmowaniu.

We fragmencie tym znajduje się takie, które są także obce reszcie głoszeniu Jezusa, ale bardzo częste dla odmiany w użytku z czasach apostołskich.

W tekście paralelnym u Marka (4,13-20) można znaleźć dużą liczbę słów bliskich reszcie literatury nowo-testamentalnej: siał aby głosić, korzeń dla wewnętrznej solidności, przynoszenie owocu.

Porównanie pojęcia siewów dla głoszenia słowa nie odpowiada temu, co głosi Jezus, który używa go raczej w kontekście zbiorów. Wyjaśnienie przypowieści byłoby zatem dodatkiem pierwotnego Kościoła.

Niektórzy egzegeci uważają, że interpretacja przypowieści z wersetów 18-23 odwraca wizję eschatologiczną (przyjście Królestwa zbiorów),

aby skoncentrować się na aspekcie moralnym, ostrzeżeniu nawróconych. Ewangelia Tomasza (tekst apokryficzny) podaje przypowieść o siewcy bez tłumaczenia, co potwierdza tę tezę. Istnieją także przypowieści, które są alegoriami w sobie samych i które nie pozostawiają bez analizy różnych wyobrażeń (np. przypowieść o weselu w 22,2-14).

25% sukcesu, 300 % dochodu.

Jeżeli dokonamy abstrahowania tłumaczenia przypowieści w wersety od 18 do 23, to zobaczymy lepiej, że początek i koniec sytuują się w czasie w sposób odmienny.

Jest czas siania najpierw, z jego bólami i jego niepokojami, następnie zbiór, który zachodzi nagle w w. 8.

Z jednej strony praca siewcy, trudna, niewdzięczna, a z drugiej zbiory, o niebywałych rozmiarach, czyniące aluzję do pełni i bogactwa Królestwa. Pole, dobra ziemia, która stanowi większość terenu na którym zasiano zboże i teren obok pełen kamieni, ścieżka, chwasty.

W oczach ludzi wiele prac może wydać się próżnymi i pozbawionymi owoców: może wydawać się wręcz, że następują przegrane po przegranych. A jednak Jezus jest pełen radości i ufności: Boża godzina nadchodzi i wraz z nią zbiór, który przekracza wszelkie nadzieje. Pomimo przegranych i oporów, Bóg ukazuje wspaniały cel, który obiecał.

Przypomnijmy, że Jezus był kontestowany w rozdziałach poprzednich. Jest On w konflikcie z uczonymi w pismach i faryzeuszami (np. kwestia szabatu w rodz. 12). Opisuje przyszłe prześladowania (10,16-23), walki (10,34-36), miasta, które odrzucą wiarę (10,20-24), powrót ducha nieczystego (12,43-45) i wreszcie konflikt z własną rodziną (12,46-50).

Może to być także gwałtowne: ten, kto nie jest ze mną, jest przeciw mnie (12,30)...

Jezus mierzy własne przegrane. Mógłby stracić odwagę, ale nie! Jak siewca nie poddaje się trudnościom, spowodowanym przez utratę

straconych ziaren; On wierzy we wspaniały zbiór, który będzie mu dany.

Rozumienie przekazu Jezusa.

Używając rzeczywistości dobrze wszystkim znanej, podaje On klucze lektury. Co uczynią ci, którzy Go słuchają? Trzeba, aby mieli oni jeszcze uszy! Fraza ta powraca często w tej części Ewangelii: 11,15; 13,9; 13,19; 13,43. Także u Marka 4,9 i Łukasza 14,35.

Dla nas przesłanie jest trudne, ponieważ ma swoją stronę tajemniczą. To o tym mówi Jezus uczniom w Łk 8,10, że zostało im dane poznanie tajemnic Królestwa Bożego.

W Kolosan 1,25-26 Paweł opisuje Słowo Boże jako tajemnicę. W Efezjan 6,19 kwestią jest tajemnica Ewangelii, którą Paweł pragnąłby głosić z odwagą (prosi też w tej kwestii o modlitwę).

W Nowym Testamencie Ewangelia jest tajemnicą, ponieważ człowiek nie mógłby jej nigdy odkryć, gdyby Bóg nie podjął inicjatywy objawienia jej nam i wytłumaczenia. Zdolność rozumienia prawdy biblijnej nie zależy od inteligencji jakiejś osoby, ani od poziomu jej przygotowania naukowego, ponieważ myśl ludzka nie może dać sensu Słowu Bożemu, jeśli nie jest ona rozjaśniona światłem Ducha Świętego.

To Duch Święty daje nam poznać i zrozumieć prawdziwe znaczenie terminów takich, jak: Królestwo, Słowo, wybaczenie, nadzieja, życie wieczne...).

DO poznania prawdziwego znaczenia tych terminów nie dochodzi się dzięki inteligencji, ale dzięki wierze, której jedynym autorem jest Bóg sam.

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com